Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi :	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 190.000	Marek 170.000	Marek 190.000	Marek 400.000	Marek 170.000	10.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 224. Sobota, dnia 27. Października 1923 r. Rok XXX.

Ważne narady stronnictw większości.

Warszawa. (Telef. wł.) Od kilku dni toczą się narady polityczne, które mogą mieć bardzo daleko idące konsekwencje. Państwo przechodzi moment krytyczny. Z jednej strony akcja antypaństwowa święci tryumfy w rozlicznych strajkach, które wybuchają podsycane niezawsze względami ekonomicznymi, a często niezwykle utylitarnemi i politycznymi. Z drugiej strony rząd w przeszłym tygodniu wniósł do Sejmu preliminarz budżetowy na r. 1924, oparty na złotych polskich, który jest tak skonstruowany, że o ileby odrzucono pewne inwestycje, budżet będzie zrównoważony.

Niewątpliwie rozmaite siły oddziaływują w walce przeciwko państwu w celu utrudnienia sytuacji rządowej większości polskiej. Widzi się to w szybkim wzroście dewiz obcych, co powoduje nieustanną drożyznę. W tej chwili było rzeczą konieczną porozumieć się ze stronnictwami większości i dokonać przeglądu swoich sił i jeszcze raz przejrzeć do głębi sytuację.

W ciągu czwartku przez cały dzień do późnego wieczora trwały narady przywódców stronnictw większości. W obradach tych między innymi brali udział: pos. Korfanty (który niedawno wrócił z Paryża) i Roman Dmowski. Przedwcześnie w tej chwili mówić jeszcze o rezultatach tych narad, których wyniki uwidocznią się prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego.

Przy tej sposobności trzeba zaznaczyć, że na ostatnich posiedzeniach przewodnictwo obrad sejmowych marszałek Rataj oddawał wicemarszałkowi Seydzie. Niemniej wszakże marsz. Rataj dawał do zrozumienia, że kwestja jego ustąpienia z marszałkostwa w tej chwili jest nieaktualną. Oświadczenia w czasie debat nad prowizorjum budżetowem, złożone przez posłów socjalistycznych o odrzucenie oferty rządowej w sprawie gabinetu koalicyjnego, były niewątpliwie maskowaniem tych zamiarów, które pewne koła lansują.

Charakterystycznym incydentem do sytuacji jest zdarzenie, jakie zaszło w komisji rolnej we czwartek. Jak wiadomo, art. 1 punkt b. projektu ustawy o osadnictwie i parcelacji mówi o oddaniu na parcelację dóbr martwej ręki. Sprawa ta była już zaostrzona na wtorkowem posiedzeniu komisji rolnej, a w środę klub ludowców uchwalił rezolucję, aby rzecz tę załatwić w obu ciałach ustawodawczych w przeciągu listopada. Idąc konsekwentnie, ludowcy głosowali wraz z lewicą na czwartkowem posiedzeniu komisji rolnej i uchwalili oddanie dóbr martwej ręki na parcelację przeforsować w komisji. Wywołało to sprzeciwy ze strony posłów klubu chrześć. demokratycznego i Zw. lud. nar., którzy słusznie utrzymywali, zgodnie z poprzedniem porozumieniem stronnictw większości, że sprawa ta ma być załatwiona w porozumieniu ze Stolicą Apostolską. Po uchwale posłowie tych klubów opuścili salę obrad.

Warszawa. (Telef wł.) W rokowaniach, jakie toczyły się wczoraj w Warszawie, a które mają zadecydować o istnieniu obecnego rządu, wysuwa się także możliwość, iż do gabinetu p. Witosa wstąpi, obok p. Dmowskiego, pos. Korfanty.

NARADA W SPRAWIE BANKU EMISYJNEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek odbyła się pod przew. min. Kucharskiego narada w sprawie statutu i organizacji banku emisyjnego.

Separatyści wyparci ze wszystkich miast Nadrenii.

Berlin. (AW). Według ostatnich wiadomości z Nadrenji, powstanie separatystów zakończyło się niepowodzeniem. Wyparci oni zostali ze wszystkich większych środowisk miejskich, których posiadanie decyduje zazwyczaj o zwycięstwie rewolucji. Oddziały zbrojne separatystów wycofały się na prowincję i do mniejszych miasteczek, których posiadanie nie odgrywa wielkiego znaczenia strategicznego.

Doniosłą rolę przy stłumieniu powstania separatystów odegrały socjalistyczne związki zawodowe, które zmobilizowały robotników wspólnie z policją, rozbrajały separatystów i odbierały gmachy rządowe i punkty zbrojne w miastach, zajęte przez powstańców. Ponieważ oddziały zbrojne separatystów wyparte pozostały z większych miast Nadrenji, grupują się one obecnie na prowincji, przyczem zauważyć się daje ruch koncentrowania powstańców w kilku miejscowościach. Wobec tego nie jest wykluczone, iż wznowione zostaną próby opanowania utraconych posterunków.

PONOWNY ATAK NA UTRACONE POZYCJE.

Saarbrücken. (PAT) Z Trewiru donoszą, że dziś około 4-tej popołudniu separatyści ponowili atak na miasto i obsadzili wszystkie gmachy publiczne.

Koblencja. (PAT) Po 36-godzinnem oblężeniu separatyści zajęli gmach magistratu.

Grefeld. (PAT). Policja po skończonej walce musiała ustąpić z powodu przejścia części oddziałów na stronę separatystów. 12 separatystów zostało zabitych a 50 rannych. Separatyści proklamowali republikę w miejscowości Arweiller-Soden. W Gelsenheimie i Moguncji zaprowadzono sądy wojenne.

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Pisma donoszą o ewentualnych zmianach na stanowiskach wojewodów: lwowskiego, stanisławowskiego i śląskiego.

ODZNACZENIE PRZEDSTAWICIELI PRASY POLSKIEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Rząd rumuński nadał w dalszym ciągu przedstawicielom prasy polskiej następujące odznaczenia: Wielki krzyż oficerski korony rum. posł. St. Grabskiemu, red. „Słowa Polskiego". Krzyż kom. gwiazdy rum.: Z. Wasilewskiemu, red. „Gaz. Warsz.". Krzyż kom. kor. rum. Konst. Olchowskiemu i posł. Wł. Rabskiemu, pos. Stefanowi Sosze red. „Słowa Pomorskiego", Marjanowi Dąbrowskiemu z Krakowa, J. Rączkowskiemu red. „Piasta", Rom. Leitgeberowi red. „Kur. Poznań.". Krzyż ofic. gwiazdy rum. M. Grzegorczykowi, Edw. Rybarzowi, Antoniemu Krzywemu (z Krakowa) i Jerzemu Konarskiemu.

Chrześcijańska organizacja w obecnem położeniu.

Fatalne obecne położenie szerokich warstw urzędniczych i robotniczych, wyzyskiwane przez zbrodnicze żywioły do szerzenia zamętu i strajków, skłoniło zarządy katolickich organizacji społecznych i politycznych Krakowa do wystąpienia z następującem oświadczeniem, które w dosłownem brzmieniu podajemy:

Obecne katastrofalne położenie państwa wpędziło masy ludności pracującej, tak robotniczej, jak urzędniczej w skrajną nędzę. Niezadowolenie z tego powodu wzrasta. Świadczy o tem rozwijający się ciągle ruch strajkowy. Oprócz kolei i poczty próbuje on objąć nawet i instytucje użyteczności publicznej. Stwierdzamy, że na tej drodze warstwa robotnicza swojego położenia nie poprawi. **Strajk, wprowadzający zastój w produkcję, musi powodować dalszą drożyznę towarów, zwiększenie inflacji banknotów,** a — co za tem idzie — dalszy postęp nędzy mas pracowniczych. **Tembardziej godnym potępienia jest strajk polityczny,** który obecnie próbują wywołać radykalne żywioły, **jak również strajk w zakładach użyteczności publicznej,** jako zwrócony przeciw nic niewinnym mieszkańcom miasta. Dlatego podpisane Zarządy zwracają się do członków Chrześć. Związków zawodowych z wezwaniem:

Nie dopuszczajcie do strajku! A gdzie jesteście w mniejszości protestem przeciw strajkowi zrzućcie z siebie odpowiedzialność za dalsze popychanie państwa w otchłań nędzy.

Nie możemy pominąć milczeniem stanowiska rządu wobec dzisiejszej orgji zamętu. Rząd p. Witosa odebrał wprawdzie fatalną spuściznę po swoich poprzednikach, miał jednak prawie pół roku czasu na zapoczątkowanie przynajmniej zdrowej i energicznej sanacji. Tymczasem rząd, z małymi wyjątkami, nie wykazał potrzebnych kwalifikacji. W przesileniu zaś z ostatnich dni zajmuje nawet **wobec słusznych postulatów** robotniczych i urzędniczych stanowisko nieprzyjazne.

Wobec tego domagamy się jak najspieszniejszej rekonstrukcji gabinetu i powołania do steru fachowych i energicznych ministrów.

Przeciw knowaniom lewicy domagamy się utrzymania obecnej większości rządowej; nie

chcemy, by Polską mieli rządzić żydzi lub ich pachołkowie.

Domagamy się, by nowy rząd zabrał się z energją do stłumienia zła w zarodku, tępienia spekulacji, lichwy w każdej postaci i powałania Rady naprawy finansów.

Od przyjęcia tych postulatów uzależniamy dalsze pozostawienie naszych przedstawicieli w gabinecie.

Społeczeństwo całe wzywamy do zachowania spokoju! Precz z anarchją! Precz z bolszewicką agitacją! **Dziś nam bardziej, niż kiedyindziej trzeba oparcia o silny i fachowy rząd narodowej większości.**

Zarząd okręg. Stron. Chrześć. Demokracji.
Rada okręg. Chrześć. Związków zawod.
Sekretarjat Katol. Stowarzyszeń Robot.
Związek Kobiet pracujących.

Odezwa S. S. S.

Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej ogłasza następującą odezwę:

Do polskiego obywatelstwa i młodzieży w Krakowie!

Wróg, czyhający na całość i ład Rzeczypospolitej, przystąpił do zbrodniczej akcji, celem wywołania niepokojów i zaburzeń w państwie. Wyzyskując ciężkie położenie państwa, nie mogącego zapewnić wydatnej pomocy rzeszom swych pracowników i obywateli — rzuca ich w objęcia strajku! Dzieje się to w chwili, gdy Niemcy i Rosja stoją w ogniu anarchji, usiłując również i Polskę wtrącić w przepaść zupełnego rozkładu! Stoimy wobec wdzierającego się do nas gwałtem rozstroju, któremu sprzyjają wywrotowe żywioły wewnątrz państwa!

Obywatele! Młodzieży! W imię solidarności narodowej i zachowania praworządności w państwie, wzywamy Was do czynu! Wszyscy Polacy w głębokiem poczuciu karności obywatelskiej niechaj się zgłaszają natychmiast do Stowarzyszenia Samoobrony Społecznej. S. S. S. organizuje pracę zastępczą w instytucjach państwowych i użyteczności publicznej.

Trzeba setek pracowników, którzy zapewnią normalny bieg pracy. Wszyscy do apelu! Niech żyje praworządna Polska!

Komitet wykonawczy S. S. S. w Krakowie.

Podobna odezwa wydana została do młodzieży akademickiej.

Podnieść należy z najżywszem uznaniem, że hasło Samopomocy znalazło już dotychczas **imponujący odzew w społeczeństwie. Do komitetu organizacyjnego zgłaszają się masowo setki ochotników ze wszystkich sfer.** Kraków budzi się z odrętwienia i stwierdza, iż ma odwagę stanąć czołem przeciw próbom anarchji i kreciej, wywrotowej roboty.

S. S. S. przeciw sabotażom strajkowym.

Wobec wybuchu strajku w niektórych instytucjach państwowych, rozpoczęło wczoraj działalność S. S. S. Do akcji stanęło odrazu kilkudziesięciu pracowników i jako pierwszy oddział udał się o godzinie 3 po południu do Dyrekcji poczt i telegrafów, ofiarowując swą pracę. W ciągu dnia wczorajszego zgłosiło się kilkanaście nowych oddziałów, złożonych przedewszystkiem z młodzieży akademickiej. W razie dalszego strajku oddziały te mają objąć służbę już w dniu dzisiejszym. Biuro S. S. S. mieści się przy ul. Potockiego 18, I p. (na Kotłowem). Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 8 rano do 10 wieczorem bez przerwy.

ZMIANY W MIN. SPRAW ZAGRAN.

Warszawa. (PAT). Minister spraw zagran. zwolnił p. Juljana **Łukasiewicza**, naczelnika wydziału wschodniego Ministerstwa spraw zagranicznych z tego stanowiska i przydzielił go do służby w centrali, a w jego miejsce zamianował p. Konstantego Skrzyńskiego, dotychczasowego prezesa delegacji polskiej w polsko-rosyjskiej komisji repatrjacyjnej.

DEFICYT W BUDŻECIE CZESKIM.

Wiedeń. (PAT). Z Pragi donoszą, że w komisji budżetowej sejmu czeskiego stwierdzono, że w budżecie na r. 1924 wyniknie deficyt 2 miljardy koron czeskich.

Strajk kolejowy rozszerza się.

SYTUACJA W KRAKOWIE.

Strajk kolejowy trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym ruch pociągów uległ dalszemu znacznemu ograniczeniu. O godz. 0.15 (w nocy) odszedł z Krakowa pociąg osobowy do Warszawy przez Dęblin z 4 i pół godzinnem opóźnieniem, o 8.30 rano osobowy do Kowla przez Kielce, o 9.45 osobowy do Warszawy przez Częstochowę (75 minut spóźnienia), o 13.13 osobowy do Poznania (133 minut op.), o 14.33 posp. do Warszawy. Do Nowego Sącza odszedł pociąg w nocy o godz. 1.06 (176 min. op.), o 14.44 osobowy do Zakopanego (79 min. op.), o 15.15 do Tarnowa.

Z pociągów tranzytowych przeszły w obu kierunkach bez dłuższego postoju w Krakowie następujące pociągi: ze Lwowa do Wiednia o 7 rano (255 min. op.), ze Lwowa do Piotrowic o 11.50 (275 min. op.), z Wiednia do Lwowa o 3.13 (78 min. op.), z Piotrowic do Lwowa o 4.28 (308 min. op.), z Poznania do Lwowa o 8.40 (100 min. op.), z Piotrowic do Lwowa o 10.30 (150 min. op.), z Berlina do Bukaresztu o 13.10.

Pociągi prowadzili częścią maszyniści wojskowi, częścią maszyniści cywilni z innych dyrekcji, głównie katowickiej. Nadto zgłosiło się do pracy kilkunastu maszynistów emerytowanych. W dniu wczorajszym podobnie jak i w dniach ubiegłych panował na peronie olbrzymi natłok podróżnych chcących za wszelką cenę dostać się do pociągów. Pociągi odjeżdżały i przyjeżdżały przepełnione pasażerami; dla braku wolnego miejsca na platformach i schodkach lokowano się nawet na dachach wagonowych.

Ruch pociągów ciężarowych w zupełności zastanowiony. Na dworcu towarowym widać całe szeregi wagonów, tworzących formalny zator, który zwiększa się z każdą chwilą.

Strajkujący odbywają co kilka godzin zebrania, na których informują się o przebiegu rokowań z rządem. Delegacja strejkujących maszynistów udała się do wojewody Gałeckiego z prośbą o interwencję u rządu w sprawie strejku. Delegacja przedstawiła bardzo daleko idące żądania materjalne, jak np. wypłatę 2-miesięcznej pensji, a specjalnie bardzo wysokiego dodatku.

Podnieść należy niezwykle ofiarną obywatelską pracę urzędników kolejowych okręgu dyrekcji krakowskiej podejmowaną i wykonywaną ze względu na strejk maszynistów. Służbę przetokową wykonywali na dworcu krakowskim wyżsi urzędnicy dyrekcji, służbę zaś na blokach wykonywali dyżurni ruchu, mimo, że równocześnie spełniali swoje normalne zajęcia.

STRAJK KOLEJOWY W WARSZAWSKIM OKRĘGU.

Warszawa. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego strajk **rozpoczął się również w warszawskim okręgu** dyrekcyjnym, zastrajkowały mianowicie parowozownie **w Piotrkowie i w Częstochowie.** Popołudniu strajk ujawnił się w radomskim okręgu dyrekcyjnym, gdzie zastrajkowali maszyniści parowozowni w Chełmie. Zarząd kolejowy poczynił wszystkie starania, aby ruch osobowy i towarowy pomiędzy Warszawą a poszczególnemi centrami państwa utrzymać za wszelką cenę. Przedewszystkiem ze względu na aprowizację kraju, która wskutek strajku zaczyna coraz to bardziej szwankować. Na poszczególnych stacjach nagromadzone są bardzo znaczne transporty przedewszystkiem ziemniaków, co do których istnieje wielkie niebezpieczeństwo psucia się. Pozatem szereg innych miejscowych artykułów aprowizacyjnych gromadzi się w poszczególnych stacjach i nie może się rozchodzić w sposób należyty po kraju.

Piotrków. (PAT). Władze kolejowe wezwały strajkujące drużyny maszynistów do pracy, **celem utrzymania połączenia między Piotrkowem, Warszawą i Krakowem.** Wezwaniu temu uczyniło zadość kilka drużyn maszynistów, dzięki czemu podtrzymanie ruchu między Warszawą a Krakowem zostało na razie zapewnione.

W WARSZAWIE I W ŁODZI.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek w południe **strajk objął parowozownie w Łodzi. Ruch jednak z Łodzią został utrzymany.** Wskutek oporu drużyny maszynistów krakowskich **nie nadeszły pociągi krakowskie.** W ciągu czwartku odbyły się narady **Centr. Związku pocztowców, którzy nawiązali kontakt ze Związkiem kolejarzy** w celu ujednostajnienia stanowiska i dalszej akcji.

Tendencje do zlikwidowania strajku.

Warszawa. (PAT) W położeniu, wywołanem przez stajk maszynistów kolejowych w dyrekcjach małopolskich, a częściowo w dyrekcji warszawskiej i radomskiej, zaszła o tyle zmiana na lepsze, iż **maszyniści parowozowni w Chełmie powrócili do pracy, zresztą położenie niezmienione. Wśród strajkujących maszynistów ujawnia się jednakże coraz więcej tendencja do zlikwidowania strajku.**

W całych Niemczech demonstracje i rozruchy.

Berlin. (PAT) **Z Kolonji, Elberfeldu, Hamburga, Frankfurtu n. Menem i Olsztyna donoszą o demonstracjach i rozruchach na tle drożyźnianem.**

Brunszwik. (PAT) **Wczoraj wybuchły tutaj rozruchy drożyźniane. Splądrowano wiele sklepów. Policja stłumiła rozruchy, przyczem aresztowała około 250 osób.**

RADA MINISTRÓW RZESZY ZA POROZUMIENIEM Z BAWARJĄ.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi że w środę zamiast posiedzenia rady państwa odbyło się tylko **zebranie prezydentów ministrów i posłów państw związkowych.** Zebranie przyjęło wniosek opiewający: Reprezentanci krajów poszczególnych rzeszy wobec **konfliktu bawarsko-niemieckiego** stanęli na stanowisku, że **koniecznem jest szybkie załatwienie spraw spornych i unikanie w przyszłości podobnych konfliktów.** Kraje domagają się rychłej zmiany wojskowego stanu wyjątkowego na stan wyjątkowy cywilny. Zgodnie z zapatrywaniami kanclerza uważają przedstawiciele krajów za pożądane **rozpoczęcie w najbliższym czasie rokowań co do ukształtowania stosunków między rzeszą a krajami w duchu większej samodzielności krajów.**

NOTA NIEMIEC DO KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Berlin. (PAT. Biuro Wolffa). Wczoraj została wręczona w komisji reperacyjnej w Paryżu **nota rządu niemieckiego**, która wskazuje na to, że rząd niemiecki w dniu 23 stycznia zakomunikował komisji reparacyjnej, iż z powodu obsadzenia zagłębia Ruhry wstrzymujo dostawy reparacyjne, oraz, że w następstwie tego komisja reparacyjna uznała wszystkie dawniejsze wnioski niemieckie, co do nowego uregulowania kwestji reparacyjnej, za bezprzedmiotowe i oświadczyła, że w tych warunkach pozostaje w mocy plan płatniczy z dnia 5 maja 1921 r. Obecnie, powołując się na zaprzestanie biernego oporu, **oświadcza rząd niemiecki ponownie zasadniczą gotowość do podjęcia świadczeń, wypływających z traktatu wersalskiego**, wskazuje jednakże na to, że rozwój stosunków gospodarczych w Niemczech uniemożliwia rządowi niemieckiemu kierowanie finansowaniem świadczeń rzeczowych, względnie też podjęciem na nowo uiszczania świadczeń tych we własnym zarządzie. Rząd niemiecki **zgłasza zatem wniosek** pod adresem komisji reparacyjnej, aby w myśl artykułu 234 traktatu wersalskiego komisja reparacyjna **przystąpiła do zbadania zasobów, oraz zdolności do świadczeń Niemiec** i dała możność przedstawicielom rządu niemieckiego przedstawienia obecnego stanu gospodarczego Niemiec, oraz zakomunikowania o zarządzeniach, zmierzających ku sanacji budżetu i marki niemieckiej.

LOKAUT PRZEMYSŁOWCÓW W NADRENJI.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Essen: Właściciele kopalń uchwalili wczoraj, aby od poniedziałku **zamknąć wszystkie kopalnie zagłębia węglowego reńsko-westfalskiego i wydalić wszystkich robotników.**

Berlin. (PAT) Dziś rano jednorazowy przejazd tramwajem kosztować będzie 1 miljard marek. Również z dniem dzisiejszym zostanie podwyższona taryfa kolejowa.

Z dnia politycznego.

Humor „Czasu“.

„Czas“ ma niekiedy dobry humor, a zawsze mija się z prawdą. W przedostatnim numerze popełnia szereg takich „niedokładności“ w korespondencji z Warszawy. A więc zapewnia, że obecna większość „została sklecona w ciągu doby według amerykańskich sposobów senatora Hamerlinga“ podczas gdy powszechnie wiadomo, że większość ta powstała po gruntownem, trwającem około 3 miesięcy przygotowaniu. Dalej „Czas“ twierdzi, że większość ta stopniała obecnie do 12 głosów, podczas gdy ostatnie głosowanie nad prowizorjum budżetowem wykazuje 20 głosów większości. Zresztą to przekręcanie faktów już nikogo nie dziwi, bo jest to stała taktyka organu konserwatywno-lewicowego. Zato wzbudza wesołość dalsze następujące odkrycie „Czasu“:

„Nie dość na tem, straty rządu są większe: podpora prasowa „Kurjerek“ pos. Marjana Dąbrowskiego zmienił front i stanął przeciw rządowi“.

„Kurjerek“ zmienił front i to największa strata obecnego rządu! Zdziecinniały staruszek z ul. św. Tomasza, jak widzimy, ma wielki respekt dla „Kurjerka“. Obawiamy się jednak, że jeśli podąży za jego „frontami“, to w tym wyścigu gotów połamać nogi...

Ze strachu przed „faszystami“.

Pepesowcy na samo wspomnienie o faszystach dostają gęsiej skórki. Pod wpływem strachu klub poselski P. P. S. wystąpił nawet w Sejmie z wnioskiem nagłym w sprawie propagandy faszyzmu w rządowym organie policji i administracji państwowej. Na czem ma polegać ta „propaganda“? „Gazeta policji i administracji państwowej“, zamieszczając poważne prace z najrozmaitszych dziedzin polityki, prawa i życia społecznego, nie mogła pominąć przewrotu włoskiego i zamieściła dwa poważne, czysto naukowe artykuły p. t. „Odnowa Włoch powojennych“. Autorem tej rozprawki jest z pewnością nie podejrzany o faszyzm prof. dr. Rappaport. Że w rozprawie jest mowa o faszyźmie i jego dodatnich skutkach w państwie włoskiem, nikogo chyba to nie dziwi. Ale socjaliści nasi gotowi widocznie wziąć faszyzm na indeks. Nie wolno pisać w urzędowych organach o Musolinim i jego dziele odrodzenia Włoch. Maluczko, a jakiś nowy nagły wniosek P. P. S. zażąda zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Mussoliniego.

Wobec katastrofy pieniądza.

Niecierpliwie wyczekuje społeczeństwo od rządu czynów, któreby świadczyły, że zdaje sobie sprawę z grozy obecnej sytuacji. Niecierpliwie czyta każdy telegram z Warszawy, któryby wskazywał, że pp. ministrowie próbują opanować sytuację, że mają plany i że te plany wykonują. Niestety, z Warszawy nie przychodzi nic, coby działało uspokajająco. P. minister Kucharski oświadczywszy, że nie będzie ratował marki polskiej, ośmielił tych wszystkich — a imię ich cały legion żydowski — którzy rozmyślnie, z nienawiści do państwa polskiego podkopują na giełdach polski pieniądz. Marka spadła w ciągu tygodnia o 120%. Zapowiedź waloryzacji danin publicznych również podziałała zniżkowo na kurs naszego znaku obiegowego, który przez waloryzację straciłby do pewnego stopnia główną jego funkcję, tj. funkcję miernika wartości.

Zasadniczym błędem obecnej polityki skarbowej jest — nie przestaniemy tego powtarzać — brak wszelkich zarządzeń na obecny czas przejściowy, któreby niezależnie od przygotowywanej zasadniczej sanacji skarbu **powstrzymały gwałtowność spadku waluty.** Przy umiarkowanym spadku możnaby rządzić, przeprowadzać reformy podatkowe, oszczędności itd. Rząd jest wówczas jeszcze panem sytuacji. Gdy jednak tempo spadku pieniądza staje się przyspieszonem, jak to się ma z naszą marką od września br. i gdy deprecjacja wyprzedza inflację, wtedy nie da się wykonać żaden, choćby najgenialniejszy plan sanacyjny. Występuje bowiem wówczas obok deprecjacji pieniądza drugie, niesłychanie groźne zjawisko: **brak pieniądza,** uniemożliwiający wypłatę podatków, poborów, zarobków robotniczych itd. Obecnie cały nasz obieg pieniężny, wynoszący około 14 biljonów marek, przedstawia wartość zaledwie 7 miljonów dolarów. Jest to suma absolutnie nie wystarczająca dla potrzeb obrotu. Życie gospodarcze posługuje się więc obcemi walutami, co jeszcze bardziej obniża kurs rodzimego pieniądza. Z drugiej strony przemysłowcy żądają kredytów markowych od P. K. K. P. na wypłaty zarobków robotniczych, co powiększa inflację i równie kurs marki obniża. Słowem marka traci na wartości i zarazem znika na rynku.

Doświadczenie i teorja zgodnie pouczają, że gdy oba te zjawiska razem wystąpią, wówczas **normalne zabiegi sanacyjne** już nie pomogą. Rząd musi drukować marki tak dla podtrzymania produkcji, jak i na wypłaty własnych urzędników, rosnące proporcjonalnie do spadku waluty. Wytwarza się błędne koło. Każdomiesięczny indeks porusza w ruch prasę drukarską, która znowu zwiększa inflację i podnosi indeks. Jest to droga do zatraty wszelkiej wartości pieniądza, tj. do demonetyzacji. Tą drogą poszły Stany Zjedn. po wojnie o niepodległość oraz Francja rewolucyjna, gdzie ostatecznie papierowymi liwrami tapetowano pokoje, a do obrotu weszły siłą faktu obce waluty i kruszec.

Uniknęła niedawno tej ostateczności Austrja, gdyż sama obietnica pożyczki zagranicznej zatrzymała w listopadzie r. 1922 kurs korony, ustalając go w stosunku do dolara, jak 70.000 : 1. Pożyczka zagraniczna jest zdolna ustalić także kurs naszej marki. Ale czy ją otrzymamy? Austrja dostała 650 miljonów koron złotych za cenę poddania się pod kontrolę Ligi Narodów. Jakie mogłyby być warunki kredytu nam udzielonego? I czy wogóle pożyczkę taką min. Kucharski uzyskał? Niestety, oświadczenia ministra są tak niejasne, że nic z nich pewnego wywnioskować nie możemy. Być może, że przedstawiając budżet 30 bm. minister skarbu udzieli bliższych w tej sprawie wyjaśnień.

Jeśliby jednak — co jest prawdopodobnem — pożyczka zagraniczna na pokrycie deficytu okazała się niemożliwą, to **pozostaje nam tylko drugi środek nadzwyczajny,** o którym wczoraj wspomnieliśmy. Trzeba przystąpić szybko do wydzierżawienia niektórych przedsiębiorstw państwowych, do przekształcenia kolei w autonomiczne na zasadach komercjalnych gospodarowane przedsiębiorstwa, do sprzedaży wyrębów lasowych na szereg lat, do wzięcia pod kontrolę państwa eksportu węgla i zboża, by uzyskać dewizy, a nie wywoływać zwyżki cen na rynku wewnętrznym. Te i tym podobne heroiczne środki są niezbędne, by ustalić kurs marki na okres przejściowy, póki akcja sanacyjna nie wyda rezultatów.

Niestety minister Kucharski nie przewidział, że zanim jego reformy, oszczędności itd. wejdą w życie, usunie się mu grunt pod nogami i że marka może zostać odrzucona jako pieniądz. Nie przewidział tego i nie poczynił żadnych zarządzeń, celem uratowania marki przed katastrofą w najbliższych

Nowe mauzoleum Iwona Odrowąża.

(I). Ktokolwiek zna dzieje klasztorów w Polsce, ten wie, że dawnością obecnie istniejących prym dzierży dyecezja krakowska. Jakoż najstarszym z nich w Koronie, to Zwierzynieckie opactwo Norbertanek, fundacja Jaxy z Miechowa z połowy XII. wieku, a potem zaraz idą dwa prawie współczesne klasztory: Cystersów w Mogile i Dominikanów w Krakowie — kolebka tego zakonu w Polsce. Niezwykły urok już od siedmiu wieków otacza zawiązki tej siedziby zakonnej, a do mężów, z których imionami jej powstanie się związało, możnaby odnieść z pewną zmianą słowa poety, że nie wszyscy równie jak oni wysokiego rodu i nie wszystkich równe w zakonie zasługi. Wszak początki Zakonu Kaznodziejskiego w Krakowie sięgają jeszcze do osoby jego twórcy, św. Dominika, który sam doń przyjął pierwszego później przeora krakowskiego, św. Jacka Odrowąża, a fundatorem jego, to jeden z najwybitniejszych biskupów w Polsce — Iwo Odrowąż.

Kiedy więc z rozpoczęciem ósmego stulecia swego istnienia OO. Dominikanie krakowscy umieszczą popioły swego fundatora w nowem dlań wzniesionem mauzoleum, nie od rzeczy będzie przypomnąć ogółowi tę wzniosłą postać, pełną zasług dla Kościoła i Ojczyzny. Charakterystykę Iwona historycznie wierną, a artystycznie przepiękną, nakreślił uczony badacz naszej przeszłości Stosław Łaguna w swej mistrzowskiej monografji p. t.: „Dwie Elekcje“. Opisując w niej wybór Bł. Wincentego Kadłubka na biskupa w Krakowie, wprowadza czytelnika w grono ówczesnej kapituły krakowskiej z taką znajomością osób, jakby je znał osobiście, z góry zaznaczając, że gdyby przyszło szykować ludzi w miarę cnót i zasług, to kanclerzowi Leszka Białego, (jakim był Iwo Odrowąż), dałby bez wahania pierwsze miejsce. To uznanie historyka uczonego i niesłychanie sumiennego stwierdzają daty biograficzne, jakie odnośnie do osoby Iwona zamieścili: Łętowski w swym „**Katalogu Biskupów krakowskich**“, a Korytkowski w dziele p. t.: „Prałaci i Kanonicy gnieźnieńscy“. Z nich dowiadujemy się, że Iwo syn Szawła z Końskich (miasteczko w sandomierskiem), dziedzic obszernych włości, był potomkiem słynnego rodu Odrowążów, z którego wiele świątobliwych i zasłużonych krajowi osób wyszło. Wykształcenie otrzymał nader staranne, gdyż w szkole paryskiej, co obok bolońskiej najznakomitszą była wówczas w Europie. Snać miał wysokie pojęcie o ideałach powołania kapłańskiego, jeżeli wstąpił do Kongregacji św. Wiktora w zakonie Kanoników regularnych, których dążeniem było właśnie one ideały urzeczywistnić. Z powrotem do Ojczyzny zostaje kantorem gnieźnieńskim, kanonikiem krakowskim, a jako kanclerz Leszka Białego odprowadza do Halicza córkę jego, Błog. Salomeję, poślubioną Kolomanowi węgierskiemu i kilkakrotnie towarzyszy Leszkowi na Pomorze. Po ustąpieniu ze stolicy krakowskiej Mistrza Wincentego, obrany jego następcą, jedzie do Rzymu po zatwierdzenie swej godności; w tej podróży towarzyszą mu jego synowcowie: Jacek i Czesław, skąd powrócą już w dominikańskim habicie. W rok niespełna po swej konsekracj na pasterza krakowskiego, mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim wymawia się nietylko od tego zaszczytu, ale wogóle czyni zabiegi o złożenie infuły, pragnąc zostać mnichem: starania jednak kapituły krakowskiej sprawiły, iż do końca życia pozostał na stolicy biskupiej.

Łączył on w sobie poczucie obowiązków z dbałością o prawa przynależne Kościołowi i godności przezeń piastowanej. W znacznych majętnościach, jakie objął po przodkach i w większych ponad te dobrach Kościoła krakowskiego, gospodarował starannie. Obok rolnictwa, pisze cytowany wyż Łaguna, prowadził gospodarstwo pszczelne i posiadał sycarnie miodu, hodował gony bobrowe i eksploatował źródła solne. W Sandomierskiem, kolebce naszego górnictwa, Iwon może pierwszy zaszczepił metalurgię, widzimy bowiem, że na budowę klasztoru mogilskiego sto „wiązek“ żelaza przeznacza. W rękach takiego człowieka majątek — to środek działania, a celem jego, dobro bliźnich. Iwon pod tym względem jest wzorem magnata w najlepszem znaczeniu tego wyrazu. Jakoż hojność jego czyni go fundatorem kościołów, klasztorów, szpitali. Czem dla XIII. wieku był Piotr Włoszczowic, znany założyciel wielu kościołów, tem w XIII. wieku był Iwo. Oddawszy Dominikanom kościół parafjalny św. Trójcy, parafję zeń przenosi do najslynniejszej swej fundacji, jakim jest kościół Marjacki w Krakowie; wykończony w półtorasta lat później, początki swe Iwonowi zawdzięcza. Zaraz z początkiem swych rządów zakłada i uposaża szpital na Prądniku.

W r. 1222 poczyna Iwo Odrowąż budować klasztor dla Cystersów w Kacicach, który w kilka lat później przeniesie do Mogiły. W Mstowie osadza Kanoników regul. laterańskich; do Imbramowic sprowadza Norbertanki, a klasztor ten do dziś dnia istniejący, uposaża własnemi dobrami dziedzicznemi. Cystersom w Wąchocku daje ojczystą Łukawę, a Benedyktynom w Sieciechowie dwie wsie biskupie: Górno i Szawłowice. W Kaliszu stawia i uposaża kościół i klasztor dla Kanoników regul., buduje nowe świątynie w Końskich, Dzierążni, Luborzycy, Golanczowie, Wawrzeńczycach, Daleszycach i św. Pawła w Sandomierzu dla Dominikanów, a drugi w temże mieście ich klasztor u św. Jakóba buduje i uposaża z mienia pozostałego po Adelajdzie, siostrze Leszka Białego.

Marjan Bartynowski.

tygodniach. To się mści straszliwie. Obecne strajki są prostem tej nieprzezorności następstwem. Minister powinien w swych przewidywaniach uwzględnić także słaby stan nerwów społeczeństwa, oraz fakt, że handel pieniężny spoczywa w 80% w rękach żydów. Powinien uwzględnić nieprzebierającą w środkach i szerzącą panikę opozycję żydów, socjalistów i b. aktywistów... Tego wszystkiego nie uwzględnił i dlatego dzisiaj, zanim uzdrowił finanse, doczekał się niesłychanej katastrofy marki...

Wyjście z położenia musi być teraz szybkie. **Rada Naprawy Skarbu** powinna powstać w dniach najbliższych. Należy ją obdarzyć szerokiemi pełnomocnictwami, **nawet dyktaturą finansowo-gospodarczą na czas kilku miesięcy.** Kraj musi się dowiedzieć, co Rada względnie Rząd zamierza uczynić dla powstrzymania spadku pieniądza. Należy obudzić zaufanie ogółu do marki. Rząd musi działać stanowczo i energicznie. Do gabinetu muszą wejść ludzie fachowi. Sytuacja jest tak trudna, że ewentualna odmowa współpracy ze strony p. Dmowskiego czy Michalskiego musiałaby ściągnąć na nich potępienie ogólne. Byłoby bardzo **pożądanem rozszerzyć koalicję rządową na stronnictwa lewicy** Wszystkie patrjotyczne żywioły na front gospodarczy! Krach walutowy grozi przecież samemu bytowi Polski. Wobec obowiązku ratowania państwa stanąć do współpracy winni wszyscy, którzy to państwo kochają.

Precz ze strajkami i ze zwątpieniem! W r. 1920 było jeszcze gorzej. Naród ocalił się wówczas własnym wspaniałym wysiłkiem. I teraz ocali się wbrew nadziejom wrogów i wbrew krakaniu pesymistów.

Strajk generalny w Łodzi.

W Łodzi wybuchł strajk generalny robotników sukienniczych całego okręgu. Jest to epilog paru dniowych pertraktacji między przedstawicielami **związków** robotniczych przemysłu włókienniczego **a pracodawcami.** Robotnicy wysunęli **następujące żądania:** Wyrównanie płac najniższych **kategorji robotników do wysokości minimum ustalonego przez Gł. Urz. Statystyczny,** określanie **wskaźnika drożyźnianego co tydzień, oraz wyrównywanie nadwyżki wskaźnika** wstecz za ubiegły tydzień, czyli łącznie podwyżka zarobków wyniosłaby **122 procent. Pracodawcy żądania te** odrzucili, opierając się zwłaszcza postulatowi wypłat tygodniowych, uważając go za niedopuszczalny (co zaznaczyli już na konferencji z ministrem skarbu delegaci zrzeszenia kupców i przemysłowców), **ofiarowali natomiast ze swej strony 20% podwyżki.**

Wobec tego **we środę w godzinach wieczornych proklamowany został strajk generalny.** Wczoraj przybyli do Warszawy przedstawiciele przemysłowców łódzkich, celem odbycia narad z delegatami rządu. Warszawska „Gazeta Poranna" wiadomość o strajku zaopatruje następującym komentarzem: „Polityka fabrykantów łódzkich jest wysoce **egoistyczna.** Stwierdzić należy **złą wolę fabrykantów, wyzyskujących tak skarb państwa, jak i samych robotników.** Tendencja do strajku obcą była robotnikom, zdawali sobie bowiem sprawę ze stagnacji w handlu włókienniczym, obecnie jednak, kiedy **fabrykanci przeciągnęli strunę, strajk wybuchnąć musiał".**

Warszawa. (PAT). Położenie w łódzkim strajku włókienniczym jest na ogół niezmienione. Ministerstwo pracy i opieki społecznej podjęło energiczną akcję w kierunku możliwie rychłego zlikwidowania strajku. Minister Smólski polecił inspektoratowi pracy w Łodzi zdawać Ministerstwu jak najczęstsze sprawozdania telefoniczne z położenia, **oraz rozpoczęcie akcji pośredniczącej między przemysłowcami a strajkującymi.** Na dzień jutrzejszy zwołane zostało posiedzenie związków włókienniczych, które ma zająć stanowisko wobec ostatnio zgłoszonych żądań robotniczych. Ministerstwo pracy prawdopodobnie wyśle do Łodzi specjalnego delegata z wszelkiemi pełnomocnictwami w sprawie strajkowej.

Strajk pocztowców w Krakowie.

Na zebraniu ogólnem funkcjonarjuszy pocztowych wszystkich kategorji **we środę o godz. 10 wieczór zapadła uchwała podjęcia strajku w krakowskich urzędach pocztowych.** Zgromadzenie odbyło się w lokalu socjalistycznych związków zawodowych przy ulicy Dunajewskiego. W rezultacie powyższej uchwały **praca na poczcie z dniem wczorajszym została wstrzymaną. Zastrajkowali wszyscy niżsi funkcjonarjusze,** a z personalu urzędniczego około jednej czwartej przyłączyło się do bezrobocia. Obsługa **telegramów i telefonów funkcjonowała przez cały dzień normalnie,** jedynie tylko doręczanie telegramów szwankowało. Również we wszystkich urzędach **przyjmowano listy polecone,** acz w ograniczonej liczbie, ze względu na utykającą komunikację kolejową. Normalnie funkcjonowała również kasa przekazowa na głównej poczcie. **Ruch pakunkowy wstrzymany został zupełnie.**

Około godz. 12 w południe przybyła do dyrekcji przy ul. Warszawskiej **delegacja pocztowców,** złożona z prezesów kół okręgowych dyrekcji krakowskiej z p. Korneckim na czele. Zaznaczyć należy, że ten ostatni wraz z adwokatem Klimeckim obchodzili w godzinach rannych biura pocztowe, nawołując urzędników do wstrzymania się od pracy. Delegacja, która przybyła na wezwanie p. Jaroszyńskiego, prezesa krakowskiej dyrekcji, toczyła z nim dwugodzinną z górą konferencję — bez ostatecznego rezultatu.

Zaznaczyć wypada, że do **godz. 5-tej popoł. dyrekcja jeszcze nie zorjentowała się w sytuacji strajkowej i nie zdawała sobie w zupełności sprawy z rozmiarów bezrobocia.** Jak wnosić należy, **została dyrekcja strajkiem zaskoczona, straciła kontakt z urzędami pocztowymi,** nie mówiąc już o częściowem choćby opanowaniu sytuacji.

Według zasięgniętych przez nas informacji, ruch pocztowy w urzędach **na prowincji odbywa** się normalnie.

Strajkujący urzędnicy wysuwają postulaty natury ekonomicznej, a mianowicie: regulacji płac według postulatów, wysuniętych przez centralny Związek w Warszawie. (Dotychczasowe pobory wynoszą przeciętnie niższych funkcjonarjuszy np. w trzecim stopniu 2 i pół miljona — po podwyżce od 1 listopada 5.400 tys., urzędnicy VII. kategorji 8 miljonów mkp.)

Sprawy szkoły i nauczycielstwa.

Zjazd pomorski „Chrz. Narod. nauczycieli szkół powszechnych".

W Grudziądzu odbył się 14 b. m. zjazd prezesów 46 kół „Chrz. Nar. stowarzyszenia nauczycieli szkół powsz." z Pomorza. Po referacie o Komisji edukacyjnej zdawał pos. Nowicki (Ch. D.) sprawę z kroków podjętych u rządu przez Zarząd główny na korzyść nauczycielstwa i z uchwał parlamentarnych, dotyczących ustawy emerytalnej i uposażeniowej. Ze sprawozdania sekretarza dowiadujemy się, że okręg pomorski „Ch. Nar. nauczycieli szkół powsz." liczy 58 kół i 1826 członków. Organem stowarzyszenia jest „Nauczyciel Polski". W dalszych referatach wyjaśniono stosunek stowarzyszenia do władz i organizacji. Przyjęto rezolucję przeciw nadużywaniu stanowiska urzędowego przez inspekt. z Grudziądza p. Ostrowskiego i p. Klimosza z Działdowa. Po uchwaleniu votum zaufania dla Dyrekcji i zarządu okręgowego prezes zamknął zjazd życzeniem owocnej pracy.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Dlaczego prezydent Harding umarł?

Prasa amerykańska, która jeszcze ciągle zajmuje się przyczynami śmierci popularnego prezydenta Hardinga, przynosi między innemi następujące, zakrawające na humoreskę wyjaśnienia niejakiego p. Sproula: „Byłem — mówi p. Sp. — osobistym przyjacielem zmarłego prezydenta i wiem dobrze że zmarły prezydent lubił wypić codziennie kieliszek szkockiej wódki. Zostawszy prezydentem, sądził, że wobec prohibicji, jest jego obowiązkiem dawać dobry przykład krajowi i dlatego odmawiał sobiei zwykłe kieliszka wódki; podczas podróży do Alaski prezydent silnie odczuł niemożność zadośćuczynienia swemu zwyczajowi i dlatego padł z nadmiernego wycieńczenia". — Antyprohibicjoniści mają doskonały środek agitacyjny.

ADRES ŁODZI DLA OJCA ŚW. Z okazji wyjazdu bisk. łódzkiego, ks. Tymienieckiego, do Rzymu, przesyłają mieszkańcy Łodzi Stolicy Apostolskiej adres hołdowniczy, który onegdaj podpisała cała katolicka ludność tego miasta. Adres wyraża „bezgraniczne przywiązanie miasta do Stolicy Apostolskiej", a wspominając mile odwiedziny miasta przez Ojca św. jako nuncjusza w maju 1920 r., poleca całą Polskę jego opiece i modlitwom.

ROZPRAWA PRZECIW KOMUNISTOM W ŁODZI. Dnia 18 października odbyła się w Łodzi rozprawa w sądzie okręgowym przeciw mieszkańcom miasta Pabjanic, Millerowi i tow., oskarżonym o organizację i czynny udział w demonstracjach przeciwpaństwowych. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na ciężkie więzienie z pozbawieniem praw w wymiarze od 2 do 4 lat.

REWIZJE I ARESZTOWANIA W SOSNOWCU. Organa bezpieczeństwa publicznego w Sosnowcu przeprowadziły onegdaj rewizje u osób, podejrzanych o działalność antypaństwową. Znaleziono znaczny materjał obciążający i na jego podstawie dokonano kilku aresztowań.

FERRARIN ZAPRASZA PRASĘ POLSKĄ NA WZLOTY. Chluba lotnictwa włoskiego, Arturo Ferrarin, bawi obecnie w Warszawie. Jest to ten sławny Ferrarin, który odbył na samolocie fenomenalną, najdłuższą z dotychczasowych podróż: Rzym—Tokio, za co cesarz japoński ofiarowal mu szablę Samurajów, jaką otrzymują tylko najwięksi bohaterowie. W rozmowie z dziennikarzami warszawskimi opowiadał o swoich przygodach, godnych zaprawdę pióra Wells'a. Tu miał do czynienia z trąbą powietrzną, tam z burzą i orkanem, tu popadł w niewolę, ówdzie chcieli go zabić piraci, gdzieindziej znowu odbierał hołdy religijne. Mógłby spisywać wielkie tomy ze swoich niesłychanych przeżyć, ale nie ma czasu — żyje więcej w obłokach, niż na ziemi.

Obecnie wystosował Ferrarin pismo do Syndykatu dziennikarzy polskich w Warszawie, w którem zaprasza ich do wspólnego wzlotu, wyrażając przytem szczerą przyjaźń obywatela włoskiego do Polski.

KTO RZUCAŁ BOMBY W POLSCE. Doniesiśmy już wczoraj, że niebawem odbędzie się w Warszawie rozprawa przeciw dwom oficerom, sprawcom zamachów terrorystycznych, dokonanych z wiosną r. b. w Krakowie i w Warszawie. Dziś prostujemy tylko, że nazwisko oskarżonego porucznika brzmi Bagiński, a nie Badziński, jak wczoraj w telegramie podano.

OTWARCIE ROKU AKADEMICKIEGO WE LWOWIE. We środę odbyło się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie uroczyste otwarcie roku akademickiego przy udziale przedstawicieli władz, duchowieństwa, oraz licznych zastępów młodzieży. Rektor prof. Makarewicz złożył sprawozdanie za rok ubiegły. Uroczystość zakończył wykład prof. Stefki p. t. „Prawo a społeczeństwo".

ZWYRODNIAŁA RODZINA MORDERCÓW UKRAIŃSKICH. W sprawie morderstwa, popełnionego w Chicago na osobie gr.-kat. księdza Bazylego Szczuciuka przez żonę drugiego ks. gr.-kat., a siostrę osławionego Siczyńskiego, który w r. 1908 zastrzelił ś. p. Andrzeja Potockiego, b. namiestnika Galicji, nadeszły następujące szczegóły: Na sposobność spełnienia tej zbrodni oczekiwała ona dziewięć dni — według jej własnych zeznań — aż wkońcu dokonała jej w kościele, gdy ksiądz siedział w konfesjonale. Dała do niego, szybko jeden po drugim, pięć strzałów, z których dwa były śmiertelne. Jako powód zbrodni podaje morderczyni chęć zemsty za rzucane na jej męża oszczerstwa.

Sprawy miejskie.

Wobec braku węgla grozi elektrowni zamknięcie.

Jak się dowiadujemy, elektrowni miejskiej w Krakowie grozi w najbliższych dniach zamknięcie z powodu wstrzymania transportów węgla. Wskutek strajku kolejowego wielkie ilości węgla wysłane do Krakowa z kopalń górnośląskich i jaworznickich w przededniu bezrobocia kolejarzy, utknęły na jednej ze stacji i nie mogą być dowiezione do miejsca przeznaczenia. Wczoraj zarząd koleji oddał do dyspozycji elektrowni pewną ilość węgla z ogrzewalni w Podgórzu—Płaszowie, która wystarczy do soboty wieczór. **Wstrzymanie ruchu w elektrowni może mieć fatalne następstwa, gdyż spowoduje unieruchomienie zakładów przemysłowych i fabryk poruszanych prądem elektrycznym.**

Nowa taryfa tramwajowa.

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji tramwajowej uchwalono nową taryfę, która wchodzi w życie z dn. 27 bm. Bilet pełny kosztować będzie 15.000, dla urzędników, wojskowych i robotników 10.000, dla dzieci i młodzieży szkolnej 5000 mk. Cena karty miesięcznej 2,000.000 mk. Od każdego pojedynczego pakunku należy się 15.000 mk. Dopłatę do dawnych bloczków uiszczać można w dyrekcji do 29 bm.

Badanie zamknięć rachunkowych w biurze aprowizacyjnem.

Komisja rewizyjna Rady m. Krakowa badała w dniu wczorajszym zamknięcia rachunkowe i gospodarkę w kuchniach miejskich za ostatnie 3 lata. W skład komisji wchodzili: Dr Schneider, ks. Kasprzyk, Dr Müller i Dr Aronsohn. Komisja znalazła wszystkie rachunki w zupełnym porządku, przyczem wyraziła naczelnikowi miejskiego urzędu aprowizacyjnego sekretarzowi Ćwiertniewiczowi uznanie za wzorowe prowadzenie zakładów aprowizacyjnych.

Komisarze targowi w opaskach.

Prezydjum m. Krakowa zarządziło, aby komisarze targowi odbywający kontrolę na placach miejskich, nosili na ramieniu opaski biało-niebieskie z napisem: komisarz targowy. Zarządzenie to zostało wydane w tym celu, by kupująca publiczność w razie nadużyć sprzedających, mogła odnosić się do komisarza o interwencję.

Listy z Zakopanego.

Rozporządzenie, którego się nie wykonuje. — Degradacje i awanse — pensjonatów.

Przy bliższej obserwacji stosunków zakopiańskich nie trudno dostrzedz, że w tej klimatycznej miejscowości najważniejsze zagadnienia z dziedziny zdrowia publicznego wyłączone są poza nawias.

Sprawy sanitarne spoczywają w ręku lekarza klimatycznego, który ma dużo dobrych chęci, jednak nie posiada żadnej władzy, ani egzekutywy. Powszechną uwagę zwracają zarządzenia, których wykonać niepodobna, a na czem w obecnych warunkach cierpi Zakopane.

Od 1 stycznia ub. r. istnieją rozporządzenia N. N. Komisarjatu do walki z epidemjami. W myśl tych zarządzeń wszystkie urządzenia publicznego użytku; jak wodociągi, kaloryfery i t. p. są ustawą chronione przed złośliwem uszkodzeniem. Niestety, rozporządzenie to nie obowiązuje w Zakopanem, a jest zupełnie nieznane w Nowym Targu.

Od maja ub. r. przerwano Drowi Gabryszewskiemu połączenie wodociągowe i centralne ogrzewanie, czem uniemożliwiono mu pracę, oraz spełnianie odpowiedzialnych obowiązków lekarza gminnego i klimatycznego. Władze powiatowe tak ważną sprawę zbagatelizowały i we własnym zakresie działania nie załatwiły.

Obecnie poruczono Drowi Gabryszewskiemu nową czynność, bo tłumienie chorób wenerycznych, bez przywrócenia wodociągu i kaloryferów do pierwotnego stanu użyteczności i używalności. A jednak wystarczyłoby trochę dobrej woli ze strony Starostwa, by anomalji tej kres położyć.

Zresztą starostwo nowotarskie wogóle ciężko się orjentuje także i w innych dziedzinach życia społecznego, a zwłaszcza gospodarczego. Przykładem ostatnie zarządzenie, w myśl którego wszystkie nowe pensjonaty zaliczono do grupy III, o ile już z góry tej grupy nie określono. Inowacja ta — bez prawnego uzasadnienia — godzi poważnie w przemysł pensjonatowy. Według logiki starostwa nowe i nowocześnie urządzone zakłady winny być najpierw zdyskwalifikowane z zasady do kategorji 3-ciej, by dopiero później, według „widzimisię" kacyków nowotarskich awansować do wyższych stopni.

Może nareszcie Województwo i Wydział uzdrowiskowy Ministerstwa wglądnie w opłakane, a nawet szkodliwe stosunki, i stworzą podstawy prawidłowego rozwoju, o które daremnie upomina się Zakopane. Winien wreszcie ukazać się nowy statut Komisji Uzdrowiskowej i usunąć zło dotychczasowe.

Lubicz.

Od Wydawnictwa.

Z powodu dalszej, kilkaset procent wynoszącej zwyżki cen papieru, podwyżki płac personalu i z dnia na dzień rosnących wszelkich kosztów, połączonych z wydawnictwem dziennika, zniewoleni jesteśmy, podobnie jak to już dawniej uczyniły inne wydawnictwa, podnieść cenę egzemplarza „Głosu Narodu" na

10.000 Mkp.

z dniem dzisiejszym.

Równocześnie odpowiednio uregulowaną została cena prenumeraty, uwidoczniona w nagłówku dziennika.

Pomimo tej zwyżki ceny, podyktowanej bezwzględną koniecznością, która jednak, niestety, nie pokrywa kosztów wydawnictwa, „Głos Narodu" pozostaje w dalszym ciągu jednym z najtańszych dzienników w kraju.

WYDAWNICTWO „GŁOSU NARODU".

KRONIKA KRAKOWSKA.

Aresztowanie potentata „czarnej giełdy".

Od dłuższego czasu organa policji krakowskiej otrzymywały pewne wiadomości, że czarna giełda zasilana jest większą ilością dolarów, przywożonych z Podkarpacia, a szczególnie z Grybowa. Na skutek tych doniesień lotna brygada wywozowa urządziła onegdaj obławę na Kazimierzu, przyczem aresztowała jednego z potentatów czarnej giełdy, **Izaaka Herbacha**. W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że Herbach **utrzymywał tajny bank, prowadząc na wielką skalę transakcje obcą walutą. Spekulant wykupywał dolary od chłopów**, przyjeżdżających na targ, posługując się do tego **całą szajką pośredników żydowskich.** W czasie rewizji w mieszkaniu Herbacha znaleziono **233 dolarów, 250 koron czeskich i 23 florenów.** Gdy policja przeprowadzała rewizję, syn waluciarza, porwawszy kasetę z obcą walutą, wybił szybę w oknie i zbiegł. Nadto — jak stwierdzono— Herbach zajmował się również **pokątnym handlem mąki, którą, w ilości dwóch wagonów,** magazynował w celach spekulacyjnych. Mąkę skonfiskowano.

Kraków, 26 października.

MOŻE WRESZCIE ODPOCZNIEMY... Żyjemy w wojnie okropnej, bo toczonej po cichu, na sucho, ale bezwzględniejszej i wyrafinowańszej od poprzedniej, niesłusznie zwanej „wielką". Obecnie bowiem walczymy wszędzie i bezustanku, wszyscy przeciw wszystkim; każdy spotkany przechodzień, sąsiad czy kolega jest naszym bezwzględnym wrogiem, bo zabieramy mu część dóbr, jakie mogłyby przypaść jemu.

Jeszcze nigdy tak ludzie nie przeszkadzali sobie nawzajem i nigdy nie miało się tyle kłopotu z własną osobą — jak obecnie.

Czy dóbr jest za mało, czy też apetyty wzrosły, wszyscy jednak z ich podziału nie są zadowoleni i żądają zmiany.

I przyjdzie!

Zmiana na lepsze jest trudna i odległa, toteż przygotowujemy sobie zmianę na gorszą, ale w kompanji — dla wszystkich.

Jednym z najlepszych sposobów przeprowadzenia tego egalitaryzmu jest strajk, i ten zapoczątkowany przez kolej, gdy się metodycznie rozszerzy na inne dziedziny, sprowadzi nam oczekiwany błogostan ciszy i spokoju, równając wszystkich...

Zatamowawszy kolej, pocztę, fabryki, światło i wodę, pozbawimy się znacznych kłopotów z temi instytucjami związanemi i może wreszcie odpoczniemy sobie spokojnie, wymierając z głodu i chłodu, jednak bez walki, tak męczącej ostatnio...

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA OFIARY WYBUCHU. Staraniem Stowarzyszeń kobiecych w Krakowie odbędzie się w dniu 29 b. m. żałobna Msza św. w kościele OO. Dominikanów o godz. 8 rano, za ś. p. Ofiary wybuchu prochowni na Cytadeli w Warszawie. O liczny udział w nabożeństwie upraszają patrjotyczne społeczeństwo polskie Stowarzyszenia kobiece.

NA RZECZ OFIAR WYBUCHU PROCHOWNI na Cytadeli w Warszawie zebrano w dniu 21 b. m. 15,255.000 mk., którą to kwotę przesłano na ręce marszałka Dra Rataja. W tej kwocie jest datek prof. A. Zakrzewskiej 100.000 mk. i 50.000 mk. p. H. Tomaszewskiej.

DALSZE PODROŻENIE TYTONIU. W ciągu najbliższego tygodnia ma nastąpić dalsza, bardzo znaczna podwyżka tytoniu i wyrobów tytoniowych i to zarówno z fabryk monopolowych, jak i prywatnych. Podwyżka ma wynosić około 100%. Będzie to czwarta z rzędu podwyżka w ostatnich czterech tygodniach.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Cech fryzjerów krakowskich podwyższył z dniem wczorajszym należytości za roboty fryzjerskie o 50%. Według nowego cennika golenie kosztuje 35.000 mk., strzyżenie 65.000 mk. W zakładach II i III klasy ceny odpowiednio niższe.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. HISTORYCZNEGO. Posiedzenie Krak. Koła Tow. Hist. odbędzie się w sobotę 27 b. m. o godz. 6 wieczorem (sala sem. arch. Bibl. Jag., parter). Na porządku 1) prof. Dr Konopczyński: Charakterystyka Stanisława Konarskiego; 2) prof. Dr St. Kot: Czy Komisja Edukacyjna była pierwszem w Europie ministerstwem oświaty?

ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. Wzywa się wszystkich b. Hallerczyków (II brygada oddziały włoskie, amerykańskie, armja we Francji, oddział murmański, 5-ta dywizja syberyjska, armja ochotnicza, II korpus i 4-ta dywizja gen. Żeligowskiego), przebywających w województwie krakowskiem, by zechcieli zgłosić się: miejscowi osobiście między godz. 4—6 po południu w Zarządzie, ul. Andrzeja Potockiego 18, Dom Rękodzielniczy; zamiejscowi pisemnie pod adresem: Chorągiew Krakowska Związku Hallerczyków, na ręce sekretarza: Kraków-Podgórze, ul. Krakusa 9, II p.

Z KATOL. ZWIĄZKU POLEK. W sobotę dnia 27 b. m. o godz. 5 w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odbędzie się zebranie członków z pogadanką prof. Lewkowiczowej o działalności Komitetu ratunkowego kobiecego.

Z TOW. KOLONJI WAKACYJNYCH. Dzisiaj, w piątek, odbędzie w gimn. św. Jacka o godz. 6 wieczorem „Wydział Tow. Kolon. wakac. dla uczniów szkół średnich" swe pierwsze powakacyjne posiedzene pod przewodnictwem prezesa prof. K. Stacha.

NEKROLOGJA.

† **K. Jan Piaskowy**, proboszcz w Łącku ad Stary Sącz, wicedziekan dekanatu łąckiego, zmarł dnia 22 października b. r. Ś. p. Zmarły, ur. w 1856 roku w Słopnicach Królewskich ad Limanowa, wyświęcony na kapłana w r. 1883, był następnie proboszczem w Brzeźnicy koło Bochni, a od r. 1897 proboszczem w Łącku. Ś. p. ks. Piaskowy był wybitną postacią pośród kapłanów djecezji tarnowskiej i jako gorliwy duszpasterz i dobry obywatel, cieszył się wielkiem uznaniem i miłością wśród parafian i obywatelstwa powiatu nowosądeckiego.

Z teatrów.

„MŁYNARZ I JEGO CÓRKA", popularny ten dramat ludowy, tak chętnie nawiedzany przez szerszą publiczność, grany będzie w teatrze im. Słowackiego w bieżącym sezonie tylko trzy razy, t. j. we czwartek 1, w piątek 2 i w niedzielę 4 listopada po południu o godz. 3.30.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Dziś, w piątek, o godz. 7.30 wiecz. premiera głośnej operetki, grywanej z nadzwyczajnem powodzeniem na wszystkich scenach zagranicznych, p. t. „Szalona Lola". Obsadę stanowią pp.: Szczęsna, Sempoliński, Karasiński, Leszko, Ujhelyi i inni.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Cyd".

Repertuar Opery i Operetki.

Piątek: „Szalona Lola".

Repertuar koncertowy.

Niedziela: III i IV Symfonja Beethovena (dyrygent Józef Śliwiński. Teatr im. Słowackiego).

Repertuar kinoteatrów.

KINO „WANDA". Karolina królowa Anglji. Film wyświetlający kolosalne intrygi na dworze angielskim.

TEATR „UCIECHA". Dziś przedostatni dzień dramat amerykański „Skandal w operze". W głównej roli Dorota Philipps.

KINO „PROMIEŃ". Władczyni świata. Serja V i VI.

KINO „ZACHĘTA". Amerykański dramat awanturniczy i sensacyjny „Potęga pieniądza".

Ostatnie wiadomości.

Dyskusja skarbowa w Senacie.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem 35-tem posiedzeniu Senatu przystąpiono do dalszych rozpraw nad **prowizorjami budżetowemi**. Senator **Krzyżanowski** zaznacza, że dotknie tylko tych spraw, które może nie były omawiane i wskaże na jeszcze jedną przyczynę spadku marki. Należy uprzytomnić sobie, że dolar z początkiem roku 1923 miał wartość 17.500 mk., a wczoraj stał wyżej, niż 1,700.000, t. j. **podniósł się stokrotnie**. Mamy w sąsiedztwie Łotwę i Austrję, kraje o ujemnym bilansie handowym, a jednak kraje te mają walutę stałą. Nawet czerwona Rosja ma walutę ustabilizowaną. Ze sprawozdania P. K. K. P. widać, że z początkiem roku 1923 ogólna ilość pożyczek wynosiła 180 miljardów marek. Ta kwota wynosiła 100 miljonów dolarów, jej wartość dzisiejsza wynosi nie więcej, jak 120.000 dolarów, to znaczy, że **skarb państwa stracił 9,880.000 dolarów. Banki otrzymały 200 miljardów pożyczki, wpłacały do P. K. K. P. 1—3%, a zarabiały 1.500% miesięcznie, w ciągu 10 miesięcy zarobiły 300 miljardów.** To pogorszenie pieniędzy nie waloryzowanych prowadzi nas do **bankructwa**. Obecnie ze strony P. K. K. P. wykazano, że czwarta część pożyczek opiewa na złote, ale dlaczego tak nie postąpiono z resztą pożyczek? **Spadek marki wynika z fatalnej gospodarki we wszystkich dziedzinach.**

Senator Adelman wyraża życzenie, by **obecne prowizorjum było ostatnie** i aby rząd przedłożył budżet w normalnym czasie. Budżet ten powinien się składać z **budżetu zwyczajnego i budżetu inwestycyjnego**. Pierwszy powinien być pokryty przez podatki, a drugi z pożyczek wewnętrznych. Co do niedomagań finansowych, należy usunąć główną bolączkę, jaką jest **deficyt kolejowy**. Należy zaprowadzić oszczędności np. przez zmniejszenie ruchu na linjach deficytowych. Deficyt w Min. spraw wojsk. równa się deficytowi w innych resortach. Obecnemu stanowi skarbu jesteśmy wszyscy winni, **bo żyliśmy na kredyt**. Mówca zaznacza, że w sprawach, które poruszył, widać pewne kroki rządu naprzód, jak np. waloryzacja podatków, przygotowania do przedłożenia o samorządzie. To wszystka skłania klub mowcy do głosowania za prowizorjum.

Ulgi dla rezerwistów.

Warszawa. (PAT). P. minister spraw wojskowych, gen. broni Szeptycki, wydał rozkaz, zawierający dalsze **ulgi dla rezerwistów szeregowych z rocznika 1898, powołanych obecnie na ćwiczenia wojskowe**. Jak wiadomo, poprzedni rozkaz zwalniał pewnych szeregowych rezerwy „z urzędu" na podstawie ściśle określonych powodów, obecnie zaś zezwolił p. minister urzędom poborowym I. instancji P. K. U. **odroczyć szeregowym rezerwistom z rocznika 1898 tegoroczne** ćwiczenia do r. 1922. O ile szeregowcy ci rekrutują się ze słuchaczy wyższych uczelni, uczniów szkoły średniej, szkół fachowych i państwowych powszechnych, oraz prywatnych, posiadających prawa równorzędne ze szkołami państwowemi, oraz szeregowym rezerwistom, rekrutującym się z funkcjonarjuszy Izb skarbowych i administracji celnej, o ile szeregowi rezerwiści powyższych kategorji, powołani obecnie do ćwiczeń wojskowych, wnieśli podania o odroczenie i uzyskali je, to mają oni obecnie po zaprezentowaniu być zwolnieni z powrotem niezwłocznie do rezerwy.

ODZNACZENIA W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa. (PAT). W dniu wczorajszym w Ministerstwie skarbu odbyła się uroczystość wręczenia orderów Odrodzenia Polski szeregowi wyższych urzędników tegoż Ministerstwa, przyznanych im w maju b. r. P. minister skarbu Kucharski podniósł przy wręczaniu tych orderów w swojem przemówieniu, że państwo znajdując się w ciężkiem położeniu, nie może wynagradzać swoich pracowników tak, jakby należało. Pracownicy ci jednakże mają wewnętrzne przekonanie, iż **spełnili obowiązek swój bez zarzutu, a państwo pragnie im okazać swoją wdzięczność w ten sposób, iż przyznaje im odznaki honorowe.** P. minister wyraził nadzieję, że otrzymane odznaczenia staną się pobudką dla dalszej energicznej pracy nad sanacją skarbu i że odznaczeni świecić będą nadal przykładem swoim kolegom.

Polska na konferencji prasy.

Genewa. (PAT). Piąta międzynarodowa konferencja pracy zgromadziła w Genewie przedstawicieli 43 państw w tej liczbie Niemiec. Na konferencji tej reprezentowane są zarówno rządy jak i pracodawcy i robotnicy poszczególnych krajów. Na obecną konferencję przybyło 70 delegatów rządowych, 24 delegatów pracodawców, oraz tyleż delegatów robotniczych. Nadto bierze udział w konferencji pewna liczba delegatów organizacji technicznych. Ogółem bierze udział w konferencji około 200 delegatów. **Delegacja polska składa się z 4 osób: inżyniera Sokala, ks. posła Wójcickiego, (jako delegatów rządu), p. Okolskiego, delegata pracodawców oraz Alojzego Kota przedstawiciela robotników.** Delegacja polska zajmuje poważne stanowisko, czego dowodem jest, że do komisji głównej (raportów inspektoratu pracy) wszedł inżynier Sokal jako prezes, oraz pos. ks. Wójcicki, do komisji drugiej (kompetencja inspektoratu) wszedł przedstawiciel pracodawców p. Okolski, a do komisji czwartej (organizacyjnej) delegat robotników polskich Kot. Przez pierwsze dwa dni konferencja, której przewodniczy delegat japoński obradowała nad regulaminem komisji. Konferencja potrwa około 8 dni.

RÓŻNE WIADOMOŚCI EKONOMICZNE.

— W Poznaniu odbyło się onegdaj pierwsze zebranie nowej Izby przemysłowo-handlowej, ukonstytuowanej z wyborów.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 25 października 1923 r. L. 221

	W tysiącach marek polskich		
Akcje bankowe:	ofiarow.	żądano	transakc.
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	200	230	220
Bank Hipoteczny I—VIII.	350	400	400
„ Małopolski	550	630	630
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	50	70	60
Powszech. Bank Kredyt. I—V.			
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	25	35	
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	500	550	540
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I—V,	190	220	208
Handlowa S-ka akc. „Impex"	6,5	7,5	6,8-7,2
„Pharma" (Mag. B. Jawornicki).	180	220	200
„Polski Glob" Tow. trans. handl.	18	23	20
C Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Żegluga Polska I—III.	30	40	34—35
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	7000	7700	7500
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	250	300	285
Warsz. Ska Bud. Parowozów	130	170	160
„Automator" fabr. samochodów	80	110	
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I.			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	—	—	
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	250	300	290
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	160	180	
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka" fabryka cementu I-III.	6500	7000	6700
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	4260	5300	5300
„Tepege" Tow. dla przedś. gór.	2600	3200	3000
Polska Nafta I—III	130	180	175
„Pokucie" Naftowa Spółka I.	150	200	200
„Oikos" I—IV.			
„Strug" Przemysł Drzewny	280	320	
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	130	160	140
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	1100	1300	1250
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	270	320	305
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	1900	2200	2100
Fabr. porcelany w Ćmielowie	430	470	460
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	100	150	125
Fabr. papieru W. Niemojowski	230	280	270
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II	100	130	

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1,750.000—1,740.000, sprzedaż 1,757.000, kupno 1,723.000; franki belgijskie 87.000, sprzedaż 87.800, kupno 86.200; frank złoty w kupnie 336.000; **bony złotowe 2,150.000—2,000.000.**

Czeki: Berlin 000.0001; Holandja 682.000; Londyn 7,880.000—7,800.000, sprzedaż 7,878.000, kupno 7,722.000; Nowy Jork 1,750.000—1,740.000, sprzedaż 1,757.000, kupno 1,723.000; Paryż 101.850, sprzedaż 102.850, kupno 100.850; Praga 51.800; Szwajcarja 312.000—310.000, sprzedaż 313.000, kupno 307.000; Wiedeń 2470—2450, sprzedaż 2475, kupno 2425; Włochy 77.970.

Zurych. (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin —; Holandja 218.15; Nowy York 561; Londyn 25.21; Paryż 32.62; Medjolan 25.10; Praga 16.60; Budapeszt 0.03; Bukareszt 2.65; Belgrad 6.65; Sofja 5.35; **Warszawa 0.0003**; Wiedeń 0.0078 3/4; austr. korona stemplowana 0.0079.

Wiadomości gospodarcze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów. (PAT). Giełda zbożowa: Pszenica z r. 1923 — 2,500.000—2,600.000; żyto małopolskie z r. 1923 — 1,600.000—1,750.000; jęczmień przemysłowy 1,400.000—1,500.000; owies z r. 1922 — 1,300.000—1,350.000. Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót około 15 ton. Sporadyczne transakcje w pszenicy i życie, zresztą zastój z powodu strajku kolejowego. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie rezerwowane.

DALSZA ZWYŻKA DOLARA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Zwyżka dolara trwa w dalszym ciągu, a równolegle z nim kroczą inne waluty i dewizy. W siódmym dniu tej niezwykłej hausse'y podniósł się dolar o 150%, w porównainu z kursem czwartkowym ubiegłego tygodnia, osiągając na dzisiejszem zebraniu kurs 2,500.000 mp. za sztukę. W obrotach między bankami transakcje drobne i nieliczne. N. York robiono od 2,300.000—2,500.000, Praga 73.000, Paryż 150.000, Zurych 450.000, towar bez transakcji, Wiedeń 34—34 i pół, Londyn 12,450.000, Amsterdam 950.000. Tendencja w dalszym ciągu mocna.

Na giełdzie efektów kursa papierów arbitrażowych podniosły się znowu, co oczywiście łączy się ze spadkiem marki polskiej. To pociągnęło kursa niektórych papierów przemysłowych, jak Nafta, Koszyki i Cegielski, którego dzisiaj bardzo poszukiwano. Początkowo mocna tendencja, pod koniec zebrania się osłabiła, co specjalnie odbiło się na Pokuciu i Sierszy elektrycznej, która to ostatnia straciła 35.000 punktów na sztuce. Wzrost kursu walut i brak gotówki w dalszym ciągu oddziaływuje na kursa akcji. Tendencja niezdecydowana.

Na pogiełdziu przy **silniejszem usposobieniu** robiono Gazy po 12,950.000, Jaworzno drobne 13,000.000—12,500.000, grube 12,000.000, Chybi 3,100.000, Len 350.000—310.000, Silesia 2,450.000, Kolumbia 18.000.

Przegląd bibliograficzny.

„MYŚL NARODOWA“. W ostatnim 42 zeszycie warszawskiego tygodnika „Myśl Narodowa“, znajdujemy artykuł p. S. Majewskiego „Prawda o wartości marki polskiej“, oraz pióra p. A. Lostora „Widoki na bank emisyjny“. „Ku zgodzie z Czechami“ nawołuje znakomity Stanisław Przybyszewski w liście do „drogiego Adolfa“ (Nowaczyńskiego), oświetlając zadanie polityki polsko-czeskiej.

Stanisław Pieńkowski w doskonałym artykule „Służebnica cudza“ do takiego dochodzi wniosku: „Polska jest dzisiaj służebnicą cudzą i będzie nią, póki cierpieć będzie na sobie pięć miljonów pasorzytów... „z takiemi nosami“. Dopiero wielka łaźnia dziejowa i czterdzieści cztery dni kwarantanny wyzwoli Polskę i do rodziny wolnych ludów wprowadzi“.

Ilustrację zażydzenia naszej adwokatury daje Adolf Nowaczyński w artykule „Palestyńska palestra“. Tego samego pióra jest wyliczanie „szubieniczników“ okradających skarb państwa przy płaceniu podatków.

WOJCIECH BOGUSŁAWSKI: **„Cud mniemany“** czyli **„Krakowiacy i Górale“**, opracował E. Kucharski. Pisarze polscy i obcy Nr. 6. Kraków 1923. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Znakomity badacz i znawca komedji fredrowskiej, Eugenjusz Kucharski, sięgnął obecnie do początków teatru narodowego w Polsce, dając nam pierwsze krytyczne wydanie tak popularnej w swoich czasach opery Bogusławskiego. Sztuka ta ze swojem oryginalnem tłem, z wprowadzeniem na scenę przyszłych bohaterów racławickich, z mnóstwem aktualnych napomknień i aluzyj, odegrała względem insurekcji kościuszkowskiej tę rolę, jaką „Wesele Figara“ Beaumarchais'go spełniło w stosunku wielkiej rewolucji francuskiej. Było jej zapowiedzią, było przygrywką do gotujących się zmian i wypadków. Utrafienie w ówczesny ton duszy narodu zadecydowało o entuzjastycznem przyjęciu opery Bogusławskiego, która przez długi czas utrzymywała się w swej godności uroczystej, narodowej reprezentacji, dawanej dla uświetnienia jakiś donioślejszych zdarzeń, obchodów i świąt narodowych. Wyznała się na istotnem znaczeniu tej, napozór niewinnej opery komicznej, również cenzura rosyjska, usuwając po paru przedstawieniach sztukę Bogusławskiego z repertuaru i konfiskując rękopisy teatralne. To jest prawdopodobną przyczyną, dlaczego nie znamy tekstu „Cudu“ w jego autentycznej postaci, w jakiej ukazał się na scenie warszawskiej w marcu 1794 r. To jest również przyczyną, że pierwsze wydanie „Cudu“, ukazało się już po śmierci Bogusławskiego i to aż w Berlinie. Na tem wydaniu oparty został przedruk, ogłoszony przez Księgarnię Polską we Lwowie w t. zw. „Bibljotece Mrówki“. Ze względu na liczne błędy i braki tych wydań musiał się p. E. Kucharski oglądnąć za poprawniejszym i wierniejszym tekstem, znajdując go w odpisie, przechowywanym w bibljotece Baworowskich we Lwowie. Ponadto zaopatrzył p. E. Kucharski swą edycję z wyczerpującego objaśnienia leksykalne oraz obszerne przypisy, omawiające szczegółowo: wystąpienie W. Bogusławskiego oraz powstania „Cudu“, jego związek z chwilą dziejową, kwestje wpływisk i źródeł, wreszcie życie utworu i jego znaczenie.

Edycja E. Kucharskiego ukazała się jako szósty tomik bardzo pożytecznego dla samouków czy młodzieży szkolnej wydawnictwa komentowanych tekstów, podjętego przez księgarnię Gebethnera w t. zw. bibljoteczce **„Pisarzów polskich i obcych“**. **R. Bergel.**

Życie Nurków.

Najniebezpieczniejszym z istniejących zawodów na świecie, jest zawód nurka. Czego ci ludzie, zapuszczający się w głębiny morskie, mogą dokonać, pokazało się to niedawno przy ratowaniu skarbów zatopionego parowca Laurentio, z którego w ciągu czterech lat, wydobyto na wierzch szlachetnych metalów na sumę 7 miljonów dolarów.

Nurkowie, którzy przy tej pracy byli zajęci, należeli do wybranych i najlepszych członków angielskiej marynarki. Nie łatwo też oddać się temu zawodowi, albowiem człowiek, który chce się tej pracy poświęcić, musi przedstawić świadectwo lekarskie, iż jest pod każdym względem zupełnie zdrowy. Podczas szkolenia się, kandydaci na nurków również często poddawani są lekarskiemu badaniu.

Uczeń, kształcący się na nurka, spuszczany jest w prawidłowym kostjumie, używanym przez nurków, na głębokość 10 do 20 stóp pod powierzchnię wody. Jego pierwsze prace polegają na tem, że wyszukuje on na dnie morza różne zatopione przedmioty w taki sposób, jak go tego uczono, przyczem musi te przedmioty tak przymocować do sznurów, ażeby można je było z głębi morza wydobyć.

Reperacja kabli podmorskich, usuwanie rdzy z kadłuba okrętu, należy do dalszych zadań początkujących nurków.

Do wydobywania skarbów z wielkich głębokości morskich, używani są tylko doświadczeni nurkowie. Nurek znajdujący się w samej tylko bieliźnie, bierze wówczas na siebie swój pancerz podmorski. Waga całego jego rynsztunku wynosi około 175 funtów.

Sztuka nurkowania znana już była w starożytności. Podczas obrony Syrakuz w latach 215—112 przed Chrystusem, użyto nurków, do usuwania przeszkód, zatopionych w porcie. Wówczas też używano już rur, doprowadzających dla nurków powietrze. Pierwszy model nowoczesnego rynsztunku dla nurków został wynaleziony przez jednego z inżynierów niemieckiej marynarki, ale od tej pory uległ on znacznym ulepszeniom.

Największa głębokość, w której nurek dotychczas skutecznie pracował, wynosi 182 stopy. W takiej głębokości udało się po raz pierwszy pracować nurkowi hiszpańskiemu, który uratował z rozbitego pod przylądkiem Finistre okrętu sztaby srebra, wartości 1.200 funtów szterlingów. Udowodniono jednak, że wśród przyjaznych okoliczności, można pracować nawet w głębokości 210 stóp. Rzecz oczywista, że w takich głębokościach nurkowie często są atakowani przez wielkie ryby.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

Samosęki.

62 POWIEŚĆ.

Tego samego przekonania nabrać też musiał i Obierzyński. Spojrzał druzgocąco na Odsibę — i zarządził przeniesienie młodzieży na Karcze. Poseł Odsiba pochwalił to zarządzenie:

— Niema, jak trzymać swój inwentarz na swojem, sąsiedzie Obierzyński, stary praktyk ci to mówi.

Tak się stary praktyk uwolnił od serwitutu stadninowego na nabytym folwarku.

— Juchy źrebięta, jeszcze by mi wikle łamały, albo co... — mruczał zadowolony, żegnając okiem odchodzącą z Za Wody stadninę samosęcką.

Uwolniony od zobowiązań, przeniósł twórczość w inną stronę:

Między obszarem Zawodnem a temi stoma morgami Podmokrego, tępym klinem wchodziły pola i szmat łąki z obszaru dworskiego w Suchostawiu. Na pagóreczkach, ku południowi patrzących, jakie sto trzydzieści morgów, oddzielone chłopskimi gruntami od rdzenia dworskiego. Tutaj to właśnie nad te łany zaczął poseł przychodzić codziennie. Stawał na kopcu granicznym i dumał, wpatrzony w suchostawski kompleks. Widocznie owocnie mu się myślało w tem ustroniu, bo już po tygodniu zapoznał się z suchostawskimi chłopy i przemówił do nich:

— Rodacy! nie może tak być, coby Suchostawie, taki schwał ziemi ostawało się w rękach tyrana i wyzyskiwacza. Reforma rolna, wywłaszczenie! Co ponad 360 morgów, to wasze.

Równocześnie zaś wysłał Macieja - Mosesa Kurzyca do pana Goślewskiego w Suchostawiu z zapytaniem, czy nie chciałby się widzieć z posłem Odsibą? czy nie pogadałby z nim na rozum?

Zmiany w rodzinie Jaskólskich:

Ojciec Jaśkowy, wierny swoim zamiłowaniom, nabył na Podmokrem z parcelacji ogród dworski, z ładnym, bo dużym sadem. Wraz z ogrodem przypadł mu na własność i dworek, nie doszczętnie przeinaczona pamiątka z XVII może jeszcze wieku. Drewniana budowa z ganeczkiem o grecko-sarmackich kolumienkach, piąterko nad czterema komnatami siedzące, skulone pod kominem, jak babulinka-staruszka pod piecem.

Sad w Podmokrem był starannie utrzymywany dotychczas, więc dusza w Jaskólskim rosła co to będzie, gdy z wiosną przeniesie się do tych rajów.

Nic to wszystko nie ostudzało pani Wodziejewskiej w projekcie zabrania Jaskólskim Jaśka i kształcenia go na genjusza. Matka wahała się, ojciec stanowczo się sprzeciwiał. Jaśkowi było dobrze, bo wynudzony przez panią Annę. Obierzyński dał chłopcu do dyspozycji długą ścianę w ex-owczarni, którą też artysta zasmarowywał sumiennie. Podarowane przez panią z Owczysk zeszyty i materjały malarskie nie przypadły przyszłemu Kossakowi do smaku, bo w zeszycie nie można zmieścić ani całego człowieka, a tembardziej konia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WŁODZIMIERZ CAR
Kraków, ul. Sławkowska 8
naprzeciw Hotelu Saskiego.
Magazyn bielizny męskiej, kołnierzy, krawatek, rękawiczek, kapeluszy męskich i towarów galanteryjnych
poleca w wielkim wyborze po cenach niskich. 679

Największy w Małopolsce skład fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków ul. Szewska 9, I. p.
Wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein, Seiler, Blüthner, Schweighofer, Bösendorfer, Steinweg, Ehrbar, Quandt, Förster, Wirth 516
Zawsze na składzie instrumenta używane. — Fisharmonje: Kotykiewicza Mianuborga. — Telefon 6534.

Wielka okazja dla nowobudujących się kościołów i zakładów pogrzebowych.

12 sztuk lichtarzy alpagowych, model ciężki, 90 cm. wysokie, **10 sztuk lichtarzy** mosiężnych niklowanych 1 m. wysokie, **3 sztuki lichtarzy** mosiężnych niklowanych przed główny oltarz 140 cm. wysokie, **2 sztuki lichtarzy** mosiężnych niklowanych 40 cm. wysokie, **1 krucyfiks** z cyny angielskiej, **6 lichtarzy** alpagowych ręcznych na procesje, **13 sztuk latarń** metalowych na drążkach metalowych zdobnych dekoracyjnie, **10 sztuk latarń** metalowych na drążkach drewnianych, **1 latarnia stojąca**, **6 stojaków** metalowych dla dekoracji używane lecz w dobrym stanie do sprzedania. Warunek wszystko razem za cenę 3200 zł. polskich.

Wiadomość w Biurze ogłoszeń HUPCZYCA Jagiellońska 7. 1225

Precz obce ozdoby choinkowe!
Kupcy zamówią polskie ozdoby w Lidze Pomocy Przemysłowej, Kraków, Grodzka L. 13. 1154

Maszyny młyńskie
oraz wszelkie przybory dla młynów
DOSTARCZA 1250
A. ROMER, biuro techniczne
Kraków, pl. Matejki 5. Tel. 4213.

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.
Skład papieru i galanteryi 1160
Michał Słomiany
KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

Już nadeszły do Związku katol. Krawców w Krakowie, Florjańska 7 976
Materjały czarne
na palta zimowe, na sutanny, zarzutki, czamarki, wierzchy, kurtki, spodnie w gatunkach najprzedniejszych a także w tańszych.
Świeże materjały modne
kamgarny etc. na ubrania i na kostjumy dla Pań w wielkim wyborze.

Chłopca do praktyki
z ukończoną 4 klasą szkół średnich, miejscowego, poszukuje firma
JAN NOWAK, Kraków, Florjańska 14. 468

Pracownia Futer
STANISŁAWA PIENIĄŻKA
Krakśw, ul. św. Jana 3, (w podworcu)
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.
Ceny umiarkowane.
1216

ZAKŁAD TOKARSKO-METALOWY
B. PISZKI
Kraków, Kamienna 143
(w podworcu fabryki kapusty)
wykonuje wszelkie reperacje tokarsko-metalowe, automobilowe, rowerowe, motocyklowe i maszynowe po cenach konkurencyjnych. 1220
Roboty wykonuje się szybko i solidnie na czas oznaczony.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE
Inż. Tadeusz Leszczyński
Biuro i sklep: Kraków, Grodzka 65,
przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji, przeróbki i naprawa istniejących instalacji.
Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 1229

POWROZNICZE WYROBY
postronki, sznury, szpagaty, taśmy i t. p.
poleca częściowo i hurtownie 1170
WYTWÓRNIA LIN KONOPNYCH
(Specjalność liny transmisyjne)
Sz. Bińczycki
Kraków, pl. Kossaka 7.
P. K. O. Nr. 152.036. Cenniki na żądanie.

Instytut Grafologji Naukowej
KRAKOW, ulica Batorego L. 25., parter
Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem
PROF. H. GRALSKIEGO
Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.
: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

OSOBA uczciwa, zdolna energiczna i pracowita, odpowiednia kucharka i gospodyni poszukuje posady na większej plebanji na wsi. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod „Gospodyni". 1254

Oliwa do świecenia lampki kolorowe na oliwę i świeczki w blaszkach na groby kit i wałeczki do okien, wycieraczki kokosowe. Tomasz Mężyk Kraków, ul. Tomasza 1. 1210

Sprzedaż skór
ANTONIEGO MARKIEWICZA
obecnie
SZYMON GIBEK
w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 7
poleca 771

: skóry wierzchnie i podeszwowe :
w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe, do obuwia, gumy, prawidełka, sznurowadła, pasta i t. d.

WĘGLA DRZEWNEGO
do celów przemysłowych dostarcza wagonowo
Oddział handlowy Polskiego Banku Kresowego w Warszawie.
Zastępstwo i wyłączna sprzedaż na Małopolskę u firmy
LESIECKI i ROSINSKI
Spółka Komandytowa
Kraków, ul. Szpitalna 15.

MASZYNY do PISANIA i TELEFONY dostarcza najtaniej **„ROYAL"**
KRAKOW, Florjańska 49. Telefon 1577.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.